

Elżbieta Klimek-Dominiak

Instytut Filologii Angielskiej, Pracownia Badawcza „Center for Gender Studies”

Uniwersytet Wrocławski

„A może ona go czarowała”.

**Przemoc ze względu na płeć i obwinianie ofiar kazirodztwa
w polskich narracjach (auto)biograficznych**

“She may have charmed him”.

**Gender Violence and Victim-blaming of Incest Survivors in Polish
Auto/biographical Narratives**

Streszczenie: Choć w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej debata na temat osobistych świadectw przemocy ze względu na płeć rozpoczęła się w już latach 1970., to w Polsce ujawnianie takich doświadczeń w narracjach autobiograficznych wciąż jest tematem tabu, mimo że nie jest nim objęte ich praktykowanie w różnych grupach społecznych z powodu wielowymiarowych przyczyn asymetrii płci. Autorki publikowanych od niedawna polskich świadectw (auto)biograficznych o przemocy seksualnej w rodzinie podlegają silnej stygmatyzacji z powodu naruszenia tabu społecznego, mimo że często ukazują one kazirodztwo w złożonym kontekście krzyżowania się różnych rodzajów dyskryminacji i wielopokoleniowych traum. Narracje (auto)biograficzne „Molestowana w domu” Ewy Wanat, „Kato-tata. Nie-pamiętnik” Halszki Opfer i „Mokradełko” Katarzyny Surmiak-Domańskiej wskazują na ważne powiązania między męską dominacją symboliczną i reprodukcją patriarchy w polskim społeczeństwie, w którą aktywnie zaangażowane są również liczne kobiety. Bohaterki wyżej wymienionych narracji szukają przyczyn agresji i sadyzmu sprawców w cyklu przemocy rodzinnej oraz powojennych traumach. Natomiast ich otoczenie często szuka tych przyczyn w samych ofiarach. Absolutyzowanie więzi rodzinnych, rozdział między sferą prywatną i publiczną oraz uzależnienie ekonomiczne ofiar i świadków często przyczyniają się do wytworzenia traumatycznego wzorca płci u wiktyimizowanych osób, ograniczającego w znacznym stopniu ich możliwości nawiązania więzi społecznych, dążenia do samorealizacji oraz powodującego reprodukcję dysfunkcyjnego modelu rodziny. Pierwsza opublikowana przez kobietę polska autobiograficzna narracja na temat kazirodztwa, która została włączona do programu studiów w Uniwersytecie Śląskim, inicjuje próbę przełamania tego tabu.

Kluczowe słowa: Przemoc/płeć, autobiografia, trauma kazirodztwa, obwinianie ofiar, tabu.

Abstract: Although in the United States of America personal narratives documenting gender violence have been discussed since the 1970s, in Poland public disclosure of this type of violence in published autobiographical narratives is still a taboo subject, despite the fact that this prohibition does not apply to the practice of such violence in diverse social groups due to multiple, intersectional causes of gender asymmetry. Women authors of recent auto/biographical testimonies about domestic sexual violence are often stigmatized for breaking this social taboo although they show incest in the context of other forms of discrimination and transgenerational traumas. Auto/biographical narratives of Ewa Wanat, „Molestowana w domu” („Abused at home”), Halszka Opfer, „Kato-tata. Nie-pamiętnik”

(Sado-daddy. Non- memoir) and Katarzyna Surmiak-Domańska, “Mokradelko”([Boggy land), highlight intersections between masculine domination and reproduction of patriarchy in Polish society, in which quite a lot of women are also actively involved. Narrators look for reasons behind aggression and sadism in the vicious circle of domestic violence and the post-war traumas. Nonetheless, their community often blames the victims for exposing the violence. Prioritizing of family’s integrity, separation between the private and the public sphere and economic dependence of victims and witnesses on the perpetrators often result in post-traumatic sexualization of the victimized person, which limits to a large degree their ability to form satisfying relationships, pursue self-realization, and effects reproduction of the dysfunctional family model. The first published incest autobiographical narrative, which has been included in the syllabus of Silesian University, initiates an attempt to break down this taboo.

Keywords: Gender violence, autobiography, incest trauma, victim blaming, taboo.

Wprowadzenie

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej debata na temat przyczyn przemocy ze względu na płeć rozpoczęła się wraz ze wzmocnieniem emancypacyjnych ruchów kobiet już w latach 70. i przybrała na sile tuż po pionierskiej, naukowej publikacji Sandry Butler „Conspiracy of Silence: The Trauma of Incest” (Zmowa milczenia: Trauma kazirodztwa) w 1978, która problematyzowała tabu wokół ujawniania kazirodztwa. w tym samym roku ukazał się pierwszy zbiór narracji autobiograficznych o ironicznym tytule „Kiss Daddy Goodnight: A Speak-out on Incest” (Pocałuj tatusia na dobranoc: Otwarta rozmowa o kazirodztwie), opracowany przez Louise Armstrong, po którym pojawiła się fala zainteresowania kolejnymi analizami akademickimi i gatunkiem dokumentu osobistego, łączącymi refleksję nad przemocą w relacjach intymnych z analizą zmieniających się modeli płci kulturowych. Ogromna popularność wyrafinowanej, literackiej fantazji Vladimira Nabokova o dorosłym mężczyźnie, który, pomimo swojej władzy ojczyma, jest „sportretowany jako ‘Śpiąca królewna’” w swojej fikcyjnej autobiografii i obwinia o uwiedzenie swoją dwunastoletnią pasierbicę Lolitę, na wiele lat zdominowała wyobrażenia o „Uwodzicielskiej Córce” jako przyczynie kazirodztwa. To rozpowszechnione fantazmatyczne wyobrażenie zostało skutecznie podważone w studium o najczęściej ujawnianym typie przemocy seksualnej w rodzinie „Father-Daughter Incest” (Kazirodztwo ojciec-córka) przez Judith Lewis Herman i Lisę Hirschman (1981, 2000, s. 37-38, 36).

Natomiast w Polsce, w związku z odmiennymi uwarunkowaniami historyczno-społecznymi, przedstawianie tego rodzaju przemocy w opublikowanych narracjach autobiograficznych wciąż stanowi temat tabu, mimo że nie jest nim objęte jej praktykowanie w wielu grupach społecznych. Polska badaczka kazirodztwa w kontekście psychologii, seksualności i prawa, Maria Beisert, potwierdza w swoim opracowaniu „Kazirodztwo. Rodzice w roli sprawców” najważniejsze amerykańskie ustalenia, uzupełniając je o stwierdzenie, że w Polsce „kazirodztwo jest w wysokim stopniu chronione i stabuizowane” (2004, s. 7). Analizując związki pomiędzy polską autobiografią a tematyką płci w kulturze, Katarzyna Nadana-Sokołowska zauważa, że

w ostatnich latach uwyraźnia się nurt autobiografii dokonujących swego ujawnienia (por. *coming out*) czy naruszających społeczne tabu... Zaliczyć do nich można książkę *Kato-tata* Halszki Opfer, która opisuje historię kobiety żyjącej w kazirodczym związku z ojcem przy przyzwoleniu ze strony matki” (2014, s. 58).

W tej sytuacji polskie autorki opublikowanych ostatnio świadectw (auto)biograficznych na temat przemocy seksualnej w rodzinie podlegają silnej stygmatyzacji z powodu naruszenia społecznego zakazu, mimo że narracje (auto)biograficzne „Molestowana w domu” Ewy Wanat, „Kato-tata. Nie-pamiętnik” Halszki Opfer i „Mokradełko” Katarzyny Surmiak-Domańskiej ukazują tę przemoc w złożonym kontekście krzyżowania się różnych rodzajów opresji i wielopokoleniowych traum, męskiej dominacji (opisanej przez Pierre’a Bourdieu) oraz praktyk społecznych ukierunkowanych na reprodukcję patriarchatu. Bohaterki wyżej wymienionych dokumentów osobistych szukają przyczyn agresji i sadyzmu sprawców w powojennych traumach lub w cyklu przemocy rodzinnej. Natomiast ich otoczenie często szuka tych przyczyn w samych ofiarach. Absolutyzowanie więzi rodzinnych, rozdział między sferą prywatną i publiczną oraz uzależnienie ekonomiczne ofiar i świadków od sprawcy często przyczyniają się do wytworzenia traumatycznego wzorca płci u wiktymizowanych osób, ograniczającego w znacznym stopniu ich możliwości nawiązania więzi społecznych, dążenia do samorealizacji oraz powodującego reprodukcję dysfunkcyjnego modelu rodziny.

Obok socjalizacji pierwotnej, również socjalizacja religijna realizowana przez polskie szkoły i polski Kościół katolicki, który idealizuje więzi rodzinne, a do niedawna nie przejawiał też gorliwości w ujawnianiu przestępstw seksualnych wśród księży i zakonnic, sprzyja wstydliwemu ukrywaniu przemocy seksualnej w relacjach intymnych. Ponadto, próby

tuszowania klerykalnych przestępstw seksualnych jesienią 2013 przyczyniły się do podjęcia przez wielu hierarchów obrony oskarżonych księży poprzez obwinianie o uwodzicielskie zachowania samych pokrzywdzonych nieletnich pochodzących z niepełnych rodzin. Przykładem takiej postawy była publiczna wypowiedź Abp. Józefa Michalika, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, przypisująca odpowiedzialność za przyczyny pedofilii klerykalnej wykorzystanym dzieciom w październiku 2013 : „Słyszymy nieraz, że to często wyzwała się ta niewłaściwa postawa, czy nadużycie, kiedy dziecko szuka miłości. Ono lgnie, ono szuka. i zagubi się samo i jeszcze tego drugiego człowieka wciąga” (PAP, 2013 n.p.). w związku z reakcją społeczną na tę wypowiedź Abp. Michalik zmienił swoje stanowisko w tej sprawie i przeprosił za swoją wcześniejszą wypowiedź.

Co więcej, wydaje się, że wielu księży starało się odwrócić uwagę publiczną od niedawnych skandali pedofilskich również poprzez formułowanie zarzutów wobec edukatorów upowszechniających równościowe role płciowe. Według kościelnego nauczania, taka emancypacyjna edukacja wzmacniająca podmiotowość dzieci, stanowi rzekomo większe zagrożenie dla ich rozwoju, niż tradycyjny model z niekwestionowaną dominacją jednej płci kulturowej. Pod wpływem takiej pierwotnej, szkolnej i religijnej socjalizacji, wiele osób w Polsce wcześniej internalizuje tabu ujawniania przemocy wynikającej z asymetrii płci w polskiej rodzinie. Stąd nie dziwi fakt, że ten wzbudzający silne i trudne emocje problem jest często pomijany milczeniem poza kontekstem sądowo-pomocowym, naukowym czy prasą sensacyjną. Na tym większą uwagę zasługują polskie autorki, które odrzucając popularne, stereotypowe wzory nostalgicznych rodzinnych opowieści, podejmują ten złożony temat w piśmiennictwie dokumentu osobistego.

Inga Iwasiów, literaturoznawczyni i pisarka łącząca zainteresowania problematyką płci kulturowej i gatunkami autobiograficznymi zwraca uwagę na zmiany funkcji i statusu kobiecej autobiografii, która „zawsze była wyrazem dążenia do niezależności, stopniowo stając się konwencją dążenia do niezależności. Niegdyś ukryta pod serwetą, zaszyfrowana, spętana heteromatrixem – wszystkich tych określeń używam... w odniesieniu do półprywatnego pisanie kobiet – dziś wydaje się uprzywilejowana” (2004, s. 120). Jednak nawet ta obecnie bardzo popularna literatura dokumentu osobistego napotyka na kulturowe ograniczenia, związane z wyrażaniem intymnego doświadczenia w przestrzeni zbiorowej naznaczonej relacjami władzy. w swoich szczecińskich wykładach „Gender dla średnio

zaawansowanych”, Iwasiów podkreśla te bariery w kontekście symbolicznych relacji między płciami:

Autobiografie kobiet mają do pokonania... pośrednictwo, jakie między życiem a tekstem stawia dysponent narracji: patriarchat. Są w tym podobne do biografii dysydentów, zbrodniarzy, anarchistów. Muszą opowiedzieć niedolę, znaleźć w niej prześwit. Jeśli nie mają być tylko tekstami niewolników – potrzeba im świadomości (2004, s. 123).

Omówione w poniższym artykule osobiste relacje Wanat, Opfer i Surmiak-Domańskiej wchodzą ze sobą i z regułami polskiego dyskursu publicznego w twórczy dialog, negocjując co może zostać wyrażone i w ten sposób redefiniują obecne restrykcje dotyczące granic publicznej wypowiedzi na temat źródeł przemocy ze względu na płeć, stygmatyzacji ofiar i odzyskiwania przez nie własnego głosu po urazie.

„Gender” i polski rodzinocentryzm

W nawiązaniu do medialnych wypowiedzi ks. dr hab. Dariusza Oko, przypisującego równościowym studiom „gender” moc niszczenia rodziny, Kinga Dunin przywołuje istotne społeczno-polityczne uwarunkowania niedawnej klerykalnej paniki moralnej przeciwko „gender” i w obronie bezwzględnej trwałości tradycyjnej rodziny, podkreślając, że perspektywa „gender” rzeczywiście „nie sprzyja rodzinom opartym na przemocy i wyzysku” (Dunin 2014, s. 55). Jak wskazuje Magdalena Środa (2007), uznanie licznych historycznych zasług polskiego Kościoła katolickiego przyczyniło się do wzmocnienia politycznej władzy tej instytucji po transformacji ustrojowej w roku 1989. Mimo że polski Kościół wykazuje opóźnienia w ujawnianiu i przeciwdziałaniu klerykalnej pedofilii w porównaniu do Kościołów w innych krajach, wielu polskich hierarchów często wypowiada się negatywnie, głównie o pozakościelnych przyczynach przemocy seksualnej wobec dzieci, przypisując je równościowej edukacji, która ma „seksualizować dzieci i młodzież” (Sierakowski 2014, s. 9) lub samym wiktyimizowanym. Anna Studnicka-Cieplak, proponuje przeniesienie uwagi z teoretycznych obaw o potencjalne skutki na praktykę społeczną: „zamiast straszyć ‘seksualizacją’ zauważmy faktyczną przemoc seksualną” (2014, s. 316). Jak podkreśla Zofia Nawrocka w swoim hybrydycznym opracowaniu, łączącym dyskurs naukowy z relacjami (auto)biograficznymi, zatytułowanym „Gwałt. Głos kobiet wobec społecznego tabu”, nieznajomość języka dotyczącego ludzkiej seksualności spowodowana w dużej mierze przez

„brak edukacji seksualnej w polskich szkołach realnie wpływa na możliwość mówienia o doświadczeniu gwałtu” (Nawrocka i in. 2013, s. 97). Nieumiejętność opowiedzenia o traumie doznanej w sferze intymnej utrudnia nie tylko złożenie zawiadomienia o przestępstwie, a czasem przerwanie przemocy, ale wpływa też negatywnie na proces zdrowienia i powrotu do równowagi, co powoduje poważne konsekwencje nie tylko u dorosłej osoby, która doświadczyła gwałtu, ale też w przypadku wykorzystanego dziecka, uwikłanego w ambiwalentną relację zależności i opieki z dominującym i krzywdzącym rodzicem, ponieważ może to powiększać izolację ofiary i utrudniać uzyskanie zewnętrznego wsparcia.

Ponadto, postulowana m. in. przez Kościół katolicki, obrona trwałości tradycyjnej rodziny bez względu na bezpieczeństwo jej członków, często wiąże się z praktyką ukrywania nadużyć również w tej ważnej instytucji społecznej. Opisując polski rodzinocentryczny model społeczeństwa, towarzyszący mu często kult maryjny i symboliczne wywyższenie kobiet, Magdalena Środa (2007) podkreśla, że uwikłanie kobiet w ważne symboliczne role w rodzinie może stanowić barierę w efektywnej walce z przemocą domową. Także Maria Beisert nie opowiada się za priorytetowym traktowaniem integralności patologicznej rodziny i stwierdza, że konflikt wartości indywidualnych i zbiorowych powinien być rozwiązany w celu trwałej ochrony ofiary nadużyć, ponieważ „w rodzinie kazirodczej ujawnienie w trakcie wykorzystania ma na celu przerwanie zaburzonej relacji i ochronę dziecka” (2004, s. 53) poprzez oddzielenie dziecka od sprawcy i uwolnienie go od presji rodziny.

Przemoc seksualna w rodzinie jako przemoc ze względu na płeć występująca we wszystkich klasach społecznych i różnych grupach etnicznych - pożegnanie z mitami

Przemoc seksualna wobec niepełnoletnich w rodzinie wzbudza szczególnie silne emocje. Jej ujawnieniu towarzyszy zwykle szok, zaprzeczenie, wyparcie czy racjonalizacja. Także idealizacja polskiej rodziny w połączeniu z wciąż atrakcyjną doktryną dwóch sfer, która zakłada separację sfery prywatnej od sfery publicznej, sprzyja m. in. braku kontroli w przypadku patologicznych relacji i często utrwała męską dominację w rodzinie. Krystyna Slany (2011) zaważa potrzebę demontażu systemu separacji tych sfer. Socjalizacja do ścisłego rozdziału życia prywatnego od życia publicznego utrudnia ujawnianie przemocy w polskiej rodzinie oraz analizę przyczyn i konsekwencji zjawiska, spychając je do sensacjonalizowanych przekazów medialnych. Taka strategia miała w Polsce swoje

historyczne uwarunkowania, ponieważ problem przemocy domowej i asymetrii płci przez wiele dekad ustępował miejsca bardziej pilnym kwestiom odzyskania niepodległości politycznej, zapewnienia podstawowych potrzeb życiowych, a następnie wysiłkowi transformacji ustrojowej i ekonomicznej.

Dopiero od 1995 r. organizacja pozarządowa Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” rozpoczęła działalność interwencyjną i kampanie społeczne przeciw przemocy, które często wzbudzały lekceważące reakcje. Od 2001 r. „Feminoteka” upowszechnia publikacje dotyczące m. in. problematyki przemocy ze względu na płeć. w 2002 r. Fundacja „Dzieci Niczyje” zorganizowała przełomową w Polsce akcję „Zły dotyk”, poruszającą tabuizowany temat wykorzystania seksualnego dzieci. Akcja ta podważyła najbardziej rozpowszechniony mit na temat przemocy seksualnej wobec dzieci, że dotyczy ona tylko najuboższej grupy. Przeprowadzone przed akcją badania wykazały, że taka przemoc dotyka dzieci ze wszystkich klas społecznych. Również nowa ogólnopolska diagnoza przemocy wobec dzieci (2013) wskazuje, że przemoc wobec nieletnich to istotny problem społeczny w Polsce (aż 15% respondentów doświadczyło wykorzystania seksualnego, a małoletnie ofiary przestępstw seksualnych z kontaktem to 3,1%) oraz, że występuje korelacja między płcią ofiary i płcią sprawcy: „W przypadku niemal wszystkich form wykorzystywania seksualnego z kontaktem fizycznym ofiarami były częściej dziewczyny niż chłopcy... Sprawcami niemal wszystkich form wykorzystywania seksualnego byli w zdecydowanej większości przedstawiciele płci męskiej” (Włodarczyk i Makaryk 2013, s. 19-20). Kolejne wyniki diagnozy dekonstruują również mit, że sprawcami przemocy seksualnej z kontaktem wobec małoletnich są zwykle osoby im nie znane: „Zdecydowana większość sprawców dotykania intymnych części ciała lub zmuszania do innych rzeczy związanych z seksem przez znajomą osobę dorosłą to członkowie rodziny ofiary” (Włodarczyk i Makaryk 2013, s. 20). Małgorzata Tarasiewicz, redaktorka polskiej wersji kanonicznej książki „Nasze ciała, nasze życie” i autorka opracowania „Przemoc wobec kobiet” (2004), również upłciawia przemoc seksualną w rodzinie podając, że jedną z najczęstszych form przemocy seksualnej wobec dzieci jest kazirodztwo, przy czym sprawcą jest najczęściej mężczyzna. Podobną zależność między płcią dziecka a narażeniem na wykorzystanie omawia Beisert (2004) podkreślając, że statystyki wskazują iż, sprawcami są najczęściej spokrewnieni mężczyźni, a ofiarami dziewczynki. Ponadto badania amerykańskie, do których odwołują się również polskie specjalistki, odnoszą się zarówno do rodzin

tradycyjnych, jak i rodzin ponowoczesnych i obejmują wszystkie klasy społeczne i różne grupy etniczne (Herman, Hirschman 2004, s. 223).

Kulturowe tabu ujawniania kazirodztwa, „męska dominacja”, socjalizacja rodzinna, szkolna, religijna, środowiskowa i medialna

Prawdziwym społecznym tabu w Polsce wydaje się być nie sama praktyka kazirodztwa, ale publiczne ujawnianie tego typu przemocy w rodzinie, które postrzegane jest jako zagrażające jej integralności. Nierozzerwalność polskiej rodziny ze względów historycznych stawiana jest często wyżej niż bezpieczeństwo dzieci i kobiet do niej należących. w związku z tym, że przypadki kazirodztwa ujawniane w mediach często podlegają zniekształceniom w wyniku paniki moralnej, warto przeanalizować złożone czynniki sprzyjające często wielopokoleniowym konsekwencjom tego typu przemocy, która dotyczy w nieproporcjonalnie dużej mierze przede wszystkim jednej płci.

Instytucje takie, jak rodzina, ale też kościół, szkoła i sposób zorganizowania państwa przyczyniają się do konstruowania, naturalizowania i reprodukowania takiego systemu relacji płci, który Pierre Bourdieu opisał, jako nieuświadomione uwewnętrznione przekonanie o „męskiej dominacji”, zaznaczając, że nie ma na uwadze wyłącznie symbolicznych wymiarów tej dominacji.

Jedno z najczęstszych nieporozumień polega na akcentowaniu efektów czysto symbolicznych z pominięciem ich wymiaru materialnego, czyli rzeczywistych skutków przemocy symbolicznej, co siłą rzeczy prowadzi do minimalizowania aktów przemocy fizycznej: bicia, gwałtów, eksploatacji kobiet lub gorzej, rozgrzeszania mężczyzn stosujących te formy przemocy (Bourdieu, 2004, s. 46).

Opisując tabu kazirodztwa, któremu Claude Levi-Strauss przypisywał funkcję komunikacyjną jako „transakcji matrymonialnej”, Bourdieu podkreśla, że ta koncepcja pomija ważną funkcję tabu, jaką jest „logika działania ekonomii dóbr symbolicznych”, które mają funkcje komunikacyjne, ale są też „narzędziami panowania”, ponieważ reprodukuja męski kapitał symboliczny i utrwalają męską dominację (Bourdieu 2004, s. 56-57). Nie tylko przemoc fizyczna wobec kobiet, ale również przemoc symboliczna podtrzymuje asymetrię w relacjach między płciami i uprzedmiotawia kobiety (Bourdieu, 2004). Polska badaczka, Agnieszka Graff, również krytycznie opisuje wielowymiarową dominację jako „grę o władzę

symboliczną, o prawo do definiowania zbiorowej tożsamości” (2008, s. 25) poprzez upłciowienie narodowej wspólnoty przez jedną grupę zainteresowaną hegemonią w polskim dyskursie publicznym po roku 1989.

Koncepcja przemocy symbolicznej i współzależności wielu rodzajów opresji może być przydatna do objaśnienia silnego oporu, motywowanego chęcią podtrzymania polskiej tradycji, do której odwoływali się polscy hierarchowie i politycy, którzy protestowali przeciwko ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Wyparcie z polskiego dyskursu publicznego problemu przemocy ze względu na płeć nie usuwa go z rzeczywistości społecznej, a jedynie wtórnie wiktyimizuje ofiary oraz powoduje, że ciężar organizowania pomocy dla licznych ofiar przemocy domowej ponoszą w dużym stopniu organizacje pozarządowe.

Wyparte powraca – ujawnianie przemocy seksualnej, usprawiedliwianie sprawców i stygmatyzacja ofiar kazirodztwa w narracjach (auto)biograficznych

Polskie narracje na temat tożsamości etnicznej, relacji z mniejszościami oraz przemian w klasowej strukturze społecznej są ostatnio poddawane krytycznej analizie m. in. w „Prześnionej rewolucji” Andrzeja Ledera, w której nieprzepracowane traumy zbiorowe przybierają kształt destrukcyjnych fantazmatów. Krzywdy, których doznali Żydzi, mniejszości etniczne z kresów przesiedlone na Zachód powojennej Polski nakładają się na krzywdy niemieckich wypędzonych i destabilizują kategorie sprawców, świadków tych win i przyczyny deprecjonowania jednostek lub grup.

Sześć lat po publikacji książki Jana Grossa (przełamującej inne ważne tabu na temat współodpowiedzialności części Polaków za pogromy na żydowskich sąsiadach), pierwszego ważnego publicznego ujawnienia przemocy seksualnej w rodzinie (bo podpisanego własnym nazwiskiem przez redaktorkę naczelną radiostacji) dokonała Ewa Wanat. To niełatwe wyznanie motywowała pragnieniem zachęceniem innych do przerwania zмовы milczenia wokół tego tematu: „wykorzystuję swój przykład, żeby sprowokować zmianę, żeby zrobić dziurę. Jeżeli ktoś w Polsce decyduje się o tym opowiadać, to zawsze anonimowo. A największym sprzymierzeńcem takich nadużyć jest milczenie - ofiar i świadków” (2006 n.p.). Wanat zwracała również uwagę na to, że praktyka ujawniania sprawców może przyczynić się do zaprzestania piętnowania ofiar. „Dzieci, a potem dorośli żyją

w poczuciu winy. Chcę im pokazać, że nie ma się czego wstydzić. Dopóki sprawcy będą chronieni przez tabu, dopóki będą pewni, że ich czyny pozostaną tajemnicą - dopóty będą się czuli bezkarni” (2006 n.p.). w tym kontekście warto przypomnieć o licznych polskich reakcjach umniejszających wagę zarzutów wykorzystania seksualnego trzynastoletniej Samantha Geimer przez Romana Polańskiego, których dobitnym przykładem była wypowiedź medialna Krzysztofa Zanussiego tłumacząca, że to właściwie Roman Polański padł ofiarą dlatego, że „skorzystał z usług jakiejś nieletniej prostytutki” (Zanussi 2009 n.p.). Jednak w opozycji do takich głosów, Wanat podkreśla, iż mimo tego, że często sprawcy byli często jednocześnie ofiarami złożonych urazów, nie zdejmuje to z nich odpowiedzialności za reprodukcję cyklu przemocy: „Od 13. roku życia przez dwa lata byłam molestowana przez przyszywanego dziadka. Czy to, że dziadek miał trudne dzieciństwo, wojenną młodość i niełatwe życie jako działacz katolicki w PRL-u, powinno mnie skłonić do tego, bym ZROZUMIAŁA jego zachowanie?” i pyta retorycznie: „Czy teraz każdy wielki artysta może czuć się usprawiedliwiony, kiedy sięgnie po dziecko?” (Wanat 2009 n.p.). Jednocześnie ta nagradzana redaktorka wskazuje, że przerwanie łańcucha przemocy wymaga przełamania tabu wobec przestępstw w sferze prywatnej nawet względem osób, które są postrzegane jako autorytety w życiu publicznym: „Ten front obrony Polańskiego - sprawcy molestowania - pogłębia samotność ofiar, utwierdza je w przekonaniu, że to one są brudne, winne. Bo słyszą od ludzi znanych, od autorytetów, że trzeba wybaczać wybitnym ludziom” (2006, n.p.). Jako jedna z niewielu osób publicznych, reporterka nie traktuje talentu ani cierpienia jako usprawiedliwienia przemocy: „Polański jest wybitnym artystą. Odczuwam współczucie, gdy myślę o jego dzieciństwie w getcie i tragicznej śmierci ciężarnej żony, ale żadne cierpienie nie daje immunitetu do seksualnego krzywdzenia nieletnich” (2009 n.p.). Ponadto w odróżnieniu od wielu hierarchów kościelnych, nauczycieli i rodziców, Wanat zwraca też uwagę na to, że wiedza o seksualności może uświadomić wielu małoletnim ich prawa i w ten sposób uchronić ich od przemocy seksualnej, wypieranej w dyskursie publicznym.

Kolejna, bardziej obszerna narracja autobiograficzna, „Kato-tata. Nie-pamiętnik”, Halszki Opfer oraz osadzona w lokalnej społeczności tej samej bohaterki narracja, „Mokradelko”, autorstwa dziennikarki Katarzyny Surmiak-Domańskiej, również wskazują na ważne powiązania między męską dominacją i socjalizacją do reprodukcji patriarchalnych relacji w polskiej rodzinie. Dorosła Halszka, główna postać w obu tych narracjach, szuka przyczyn agresji i sadyzmu w powojennych traumach swojego pochodzącego z ukraińskiej rodziny ojca, który został przesiedlony na polskie ziemie. Natomiast jej otoczenie,

przedstawione w interakcji z narratorką „Mokradelka”, reporterką Surmiak-Domańską, szuka tych przyczyn w pokrzywdzonej i odrzuconej, za złamanie tabu milczenia o kazirodczej przemocy, Halszce. Oba teksty obrazują jak obrzędowy katolicyzm rodziców Halszki absolutyzujący więzy rodzinne, rozdział między sferą prywatną i publiczną oraz uzależnienie ekonomiczne matki od sprawcy kazirodztwa przyczyniają się do wytworzenia złożonego zespołu stresu pourazowego oraz autodestrukcyjnego wzorca kobiecości, ograniczającego w znacznym stopniu możliwości Halszki nawiązania więzi społecznych, dążenia do samorealizacji i prowadzącego do reprodukcji kolejnego wariantu dysfunkcyjnej rodziny, w której jej córka zostaje również wykorzystana seksualnie przez tego samego dominującego w systemie rodzinnym sprawcę.

We współczesnych polskich tekstach (auto)biograficznych od niedawna można zaobserwować jak w przemocy ze względu na płeć splatają się różne formy opresji takie, jak socjalizowanie do dysfunkcyjnych stereotypowych ról płciowych w rodzinie, uzależnienie od statusu ekonomiczno-społecznego sprawcy oraz wielopokoleniowe dziedziczenie tożsamości etnicznej naznaczonej traumatycznymi konfliktami polityczno-społecznymi. z (auto)biograficznych narracji „Kato-tata” i „Mokradelka”, opowiadającego o Halszce, autorce „Kato-taty” i jej relacjach z matką, rodzeństwem i sąsiadami, wyłania się obraz wspólnoty, w której istnieje społeczne przyzwolenie na przemoc w rodzinie, ale jednocześnie towarzyszy mu silny zakaz ujawniania informacji mogących naruszyć idealizowany obraz relacji rodzinnych, zwłaszcza w sferze seksualności. Jak przejmująco opisała to Surmiak-Domańska, stygmatyzacja dotyczy ofiarę ujawniającą przemoc seksualną, a nie samego sprawcę czy osobę go chroniącą na przykład matkę, która była świadkiem przemocy. w „Mokradelku” deprecjonujące ofiarę określenia jej sąsiadki reprezentują powszechną dezaprobatę społeczności dla upublicznienia przez Halszkę jej rodzinnej traumy: „Prawdziwa ofiara nie zachowuje się jak Halszka. **Ofiara powinna się zachowywać jak ofiara.** Najlepiej, gdyby to była taka biedna myszka. Biedna, szara myszka. **Która mało mówi o swojej krzywdzie. A właściwie nic nie mówi.**” (Surmiak-Domańska 2012, s. 38). Sąsiadka relacjonuje też okoliczności sprzyjające według niej wiarygodności ofiary.

Powinno być tak, że my się dowiadujemy o wszystkim, ale nie od niej. Tak to sobie wyobrażam. Żyje we wsi skromna, cicha, niczym nie wyróżniająca się kobieta - dobra matka, dobra żona, przykładna gospodyni. i nagle ktoś przychodzi i mówi: ‘Spójrzcie na nią. Czy wy wiecie, co ona przeżyła?’” (Ibidem, s. 38).

Autorka tej wypowiedzi wydaje się zakładać, że to raczej sprawca sam się obciąża zeznaniami o kazirodztwie i wyrazi traumę idealnej, milczącej kobiety. Jednak doskonale funkcjonująca ofiara długotrwałego wykorzystania w dzieciństwie przez bliską osobę to sprzeczność według Judith L. Herman (specjalistki w dziedzinie zespołu stresu pourazowego z Harvard University), ponieważ rozmiar psychicznego okaleczenia ofiar przemocy w rodzinie jest podobny do skali zaburzeń w funkcjonowaniu weteranów wojennych (Herman 2004, s. 42). Długotrwałe skutki wykorzystania seksualnego takie, jak traumatyczna seksualizacja, problemy z zaufaniem, zaburzony obraz siebie i autodestrukcyjne zachowania opisują też polskie autorki (Chodecka 2011 s. 336-337; Klimek-Dominiak 2011, s. 352).

Halszka, narratorka „Kato-taty”, decyduje się na złamanie tabu i ujawnienie swojego wieloletniego wykorzystania przez ojca dopiero, gdy okazuje się, że zaczął on również molestować jej kilkuletnią córkę. w tym kontekście ironicznej wymowy nabiera oderwana od realiów życia rodzinnego wypowiedź teściowej Halszki, potępiająca decyzję pokrzywdzonej o opisanu nadużyć ze strony ojca:

Mogła zachować to dla siebie. Po co pisać? ... Zemścić się na kimś? Czy po to, żeby zarobić pieniądze? Jeśli tak, to mogła napisać coś innego. Skoro tak pięknie potrafi opowiadać, to niechby napisała jakieś bajki dla dzieci. A nie takie szkaradztwa” (Surmiak-Domańska, 2012, s. 16).

Na uwagę zasługuje fakt, że nawet wyrażając swoje cierpienie i bezsilność w dzieciństwie, Opfer nie demonizuje ojca. Opisuje jego religijność, że się modlił przy pomocy różańca po swoim szpitalnym leczeniu marskości wątroby nadwyreżonej alkoholizmem, że był odcytany, że miał dar opowiadania oraz, że był uprzejmy poza domem rodzinnym, a podwładni okazywali mu szacunek połączony z lękiem (2009). Mimo, że dorosła córka usprawiedliwia przemoc ojca jego traumą związaną z mieszanym pochodzeniem z mniejszości ukraińskiej przesiedlonej po wojnie i utratą jego najmłodszego dziecka tuż po przeprowadzce, nie zjednuje to jej jednak zwolenników wśród rodziny czy lokalnej społeczności.

Warto zauważyć, że symboliczna męska dominacja, jak podkreśla bell hooks, nie jest tym samym, co esencjalistycznie pojmowana dominacja jednej płci, ponieważ stereotypy płciowe, rasowe i klasowe krzyżują się i są opresyjne dla obu płci. „Choć męska supremacja sprzyja stosowaniu przemocy wobec kobiet, by podtrzymać męską dominację nad kobietami, to właściwe filozofii zachodniej rozumienie zhierarchizowanych rządów i opartego na

przemocy autorytetu stanowi główną przyczynę przemocy” (hooks, 2013, s. 172) i mogą ją stosować również kobiety. Na podobny skutek uwewnętrznienia dominujących reguł zachowań i wartości patriarchalnego społeczeństwa w zachowaniu wielu kobiet wskazuje też polska badaczka, Agnieszka Gajewska, w swojej analizie „Reprodukowanie patriarchy” (2006, s. 163). Przykładem takiej postawy w „Mokradełku” jest matka Opfer pieczołowicie dbająca o grób męża, wykorzystującego przez lata córkę. Matka Halszki też podważa świadectwo o dziecięcej krzywdzie córki w rozmowie z dziennikarką. **„-A skąd Pani weźmie prawdę? Nawet jeśli się okaże, że oni coś tam z ojcem robili, to co? Różnie mogło być. Może ona go czarowała, jak to mówią’ - Czarowała ojca? -Mogło być i tak”** (Surmiak-Domańska 2012, s. 136). Symbolicznego uznania swojej krzywdy dorosła Halszka Opfer doznała dopiero u obcych, w pracach studentów w projekcie „Listy do małej Halszki”, które były częścią procesu edukacyjnego studentów pedagogiki zainicjowanego przez dr hab. Ewę Jarosz na Uniwersytecie Śląskim¹.

Zastanawiając się nad „niebywałym pejzażem podmokłych terenów obyczajowości”, wykreowanym w reportażu Surmiak-Domańskiej, i konsekwencjami, jakie wywołało w rodzinnej miejscowości Halszki opisanie przez nią kazirodztwa w formie, jak to określa Inga Iwasiów, „nieopanowanej narracji-wołania” i oskarżeniami formułowanymi przeciwko Halszce przez jej sąsiadów w „Mokradełku”, stwierdza Iwasiów z goryczą: „Ład społeczny, w który wpisane jest sięganie po dzieci jak po swoją własność, nie da się łatwo terapeutyzować. Mokradełko jest współwinne i współzależnione, nie podda się zbiorowej terapii, nie ma mowy” (2013, s.167, 165). z drugiej strony, napiętnowana i odrzucana za złamanie zakazu milczenia o domowej przemocy Halszka, „dorosła ofiara kazirodczego wykorzystywania nie chce zrezygnować z obrazu rodziny, którym emanuje świat wokół” (Iwasiów 2013, s. 167). Dlatego Halszka wciąż wraca do groteskowej matki, współniczki jej wykorzystywania przez ojca, z nadzieją na zakończenie swojego społecznego wykluczenia i na upragnioną akceptację. Jednak matka Halszki wciąż stawia jeden warunek - Halszka nie powinna ujawniać publicznie swojej krzywdy, którego to warunku Halszka spełnić nie może. Jak wyjaśnia, na początku swoich trudnych wspomnień z dzieciństwa w patologicznym domu, dopiero jako dorosła kobieta i matka, skrzywdzonej przez tego samego spokrewnionego sprawcę, córki odzyskała swój głos: **„Mogłam krzyczeć - nie krzyczałam. Mogłam mówić –**

¹ Korespondencja elektroniczna z dr hab. Ewą Jarosz (2010 i 2014) oraz rozmowa telefoniczna z Halszką Opfer (2010).

nic nie powiedziałam. Milczałam, aż do dzisiaj”, choć wciąż trudno jej się rozstać z wyuczoną latami rolą „posłusznej córeczki” (Opfer 209, s. 15, 33).

Publiczne świadectwo Ewy Wanat o molestowaniu w domu, działalność w zakresie ujawniania przemocy ze względu na płeć podejmowana przez organizacje pozarządowe oraz wznowienie „Kato-tata: Nie-pamiętnik” Opfer i włączenie go jako lektury uzupełniającej dla studentów pedagogiki przez dr hab. Ewę Jarosz, która napisała też wstęp legitymizujący psychologiczną wiarygodność opisów autorki, stwarza nadzieję na przepracowywanie wielowymiarowych traum w polskich rodzinach. Oprócz licznych opisów oporu środowiska lokalnego wobec ujawniania przemocy seksualnej w rodzinie i przykładów stygmatyzacji ofiary kazirodztwa przedstawionych w „Mokradelku” Katarzyny Surmiak-Domańskiej, teksty (auto)biograficzne, dokumentujące osobiste traumatyczne doświadczenia w sferze intymnej, zwracają też uwagę na długofalowe skutki przemocy ze względu na płeć, która wydarza się w wielu grupach społecznych, osobom o różnym pochodzeniu etnicznym oraz przenosi się często na kolejne pokolenia. Być może przyczynią się one również do zmiany silnego trendu odwracania uwagi od sprawców i stygmatyzacji ofiar, jak to miało miejsce w krajach, które zaczęły problematyzować to zjawisko kilka dekad wcześniej.

Literatura:

Armstrong, L. (1978). *Kiss Daddy Goodnight. A Speak-out on Incest*. New York: Hawthorne Books.

Beisert, Maria. (2004). *Kazirodztwo. Rodzice w roli sprawców*. Warszawa: Scholar.

Bourdieu, P. (2004). *Męska dominacja*. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Butler, S. (1978). *Conspiracy of Silence. The Trauma of Incest*. San Francisco: New Glide Publications.

Chodecka, A. (2011). Długotrwałe konsekwencje doświadczenia wykorzystania seksualnego jako specyficznej formy traumy. [W]: A. Widera-Wysoczańska, A. Kuczyńska. (red.). *Interpersonalna Trauma: Mechanizmy i konsekwencje*. Warszawa: Difin, s. 331-342.

- Dunin, K. (2014). Czy 'gender' niszczy rodziny? Najczęściej zadawane pytania. [W]: Gender. Przewodnik Krytyki Politycznej. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, s. 55-59.
- Graff, A. (2008). Rykoszetem. Rzecz o płci, seksualności i narodzie. Warszawa: WAB.
- Gajewska, A. (2006). Reprodukowanie patriarchatu. [W]: H. Mamzer. (red.). Formy przemocy w kulturze współczesnej. Poznań: Uniwersytet Adama Mickiewicza, s. 157-175.
- Herman, J. L., Hirschman, L. (1981, 2000). Father-Daughter Incest. Cambridge: Harvard University Press.
- Herman, J. L. (2004). Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- hooks, b. (2013). Teoria feministyczna. Od marginesu do centrum. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej. (tłum. E. Majewska).
- Iwasiów, I. (2004). Gender dla średnio zaawansowanych. Wykłady szczecińskie. Warszawa: WAB.
- Iwasiów, I. (2013). Granice polityczności prozy i dyskursu kobiet po 1989 roku. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Klimek-Dominiak, E. (2011). 'Dziedzictwo samotności i żalu' - długotrwałe konsekwencje przemocy fizycznej i kazirodztwa w powieści Jane Smiley *Tysiąc Akrów*. [W]: A. Widera-Wysoczańska, A. Kuczyńska. (red.). Interpersonalna Trauma: Mechanizmy i konsekwencje. Warszawa: Difin, s. 343-353.
- Nadana-Sokołowska, K. (2014). Autobiografia [W]: Ruda-Grodzka, M. i in. (red.). Encyklopedia Gender. Płeć w kulturze. Czarna Owca: Warszawa.
- Nawrocka, Z. i in. (2013). Gwałt. Głos kobiet wobec społecznego tabu. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Opfer, H. (2009). Kato-tata. Nie-pamiętnik. Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza.
- PAP. (2013). Abp. Michalik o pedofilii: „Gdy dziecko szuka miłości, ono lgnie i jeszcze tego drugiego człowieka wciąga”. Gazeta Wyborcza. (n.p.) Pozyskano z:: http://wyborcza.pl/1,76842,14742202,Abp_Michalik_o_pedofilii__Gdy_dziecko_szuka_milosci_.html#ixzz3kaVC2aii
- Sierakowski, S. (2014). Gender Kościoła polskiego [W]: Gender. Przewodnik Krytyki Politycznej. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, s. 8-11.

Slany, K. (2011). Rodzina w refleksji feministyczno-genderowej. [W]: K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka. (red.). Gender w społeczeństwie polskim. Kraków: Nomos, s. 223-248.

Surmiak-Domańska, K. (2012). Mokradelko. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Studnicka-Cieplak, A. (2014). Zamiast straszyć 'seksualizacją' zauważmy faktyczną przemoc seksualną. [W]: Gender. Przewodnik Krytyki Politycznej. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, s. 316-320.

Środa, M. (2007). Kobiety, Kościół, katolicyzm. [W]: C. Ockrent, S. Treiner. (red.). Czarna Księga Kobiet. Warszawa: WAB, s. 655-662.

Tarasiewicz, M. (2004). Przemoc wobec kobiet. [W]: Nasze ciała, nasze życie. Książka napisana przez kobiety dla kobiet. Gdańsk: Stowarzyszenie Współpracy Kobiet NEWW- Polska, s. 147- 181.

Wanat, E. (2006). Molestowana w domu. Gazeta Wyborcza. (n.p.) Pozyskano z: <http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127291,3194416.html>

Nie plujcie mi w twarz (2009) Gazeta Wyborcza (n.p.) Pozyskano z: http://wyborcza.pl/1,102107,7097530,Nie_plujcie_mi_w_twarz.html#ixzz3IgPmP8hE

Włodarczyk, J. i Makaryk, K. (2013). Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci. Wyniki badania. Fundacja Dzieci Niczyje. (s.1-23). Pozyskano z: <http://fdn.pl/ile-dzieci-w-polsce-jest-krzywdzonych>

Zanussi broni Polańskiego: 30 lat temu skorzystał z usług nieletniej prostytutki. (2009). Gazeta.pl. Pozyskano z: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7089372,Zanussi_broni_Polanskieg_o__30_lat_temu_skorzystal.html